

Mira Kubasińska, Wyspa

Wierz mi, wierz, ta wyspa jest.

To gdzieś tu, gdzieś blisko już.

Uwierz w to i pomóż mi, pomóż ją odnaleźć.

Tam już ręk nie zranisz swych,

metal tam nie zakwita krwią,

ani też na wyspie tej nikt nie sadi drzew kolczastych, drutów.

Tam noce spokojne, tam tylko spadają race gwiazd,

na szczęście to, trzeba wierzyć im.

Tam dni są słoneczne, tam łąki zielone,

chłopcy z nich rwą kwiaty swym ukochanym.

Musisz uwierzyć mi, że jest taka wyspa pod skrzydłami ptaków,

gdzie dziecko bez trwogi spogląda w gęstwinę białych chmur,

bo wie, że z nich tylko deszcz.

Wierz mi, wierz, ta wyspa jest i nasz tam będzie domu dach,

nasze drzwi do których nikt nocą nie zapuka.

Wierz mi, wierz, ta wyspa jest póki ty jesteś ze mną tu.

Może brzeg nad Wisłą jej, może jest nią właśnie twa ojczyzna.

Gdzie noce spokojne, gdzie tylko spadają race gwiazd,

na szczęście to, trzeba wierzyć im.

Gdzie dni są słoneczne, gdzie łąki zielone,

chłopcy z nich rwą kwiaty swym ukochanym.

Musisz uwierzyć mi, że jest taka wyspa pośród morza ognia,

gdzie dziecko bez trwogi spogląda w gęstwinę białych chmur,

bo wie, że z nich tylko deszcz.